

Sygn. akt X GC 189/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Radosław Ochał

Protokolant: Katarzyna Kępa-Ojrzanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2023 r. w S.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Z. L., P. L. (1)

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanych Z. L. i P. L. (1) solidarnie kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych oraz po 17 (siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 31 grudnia 2021 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych Z. L. i P. L. (1) kwoty 28.093,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W uzasadnieniu wskazała, że jako wykonawca dnia 8 maja 2019 r. zawarła z pozwanymi umowę o roboty budowlane, na podstawie której zobowiązała się wykonać za wynagrodzeniem prace przy budowie domu jednorodzinnego w D. przy ul. (...), zgodnie z projektem. Termin zakończenia prac wyznaczono na 10 sierpnia 2019 r. Nie został on zachowany, gdyż w trakcie prac wielokrotnie dochodziło do zmian w dokumentacji projektowej i oczekiwanie na zakończenie innych prac, które pozwani zlecieli innym podmiotom. Strony nie uzgodniły nowego terminu, a pozwani nie wzywali powódki do wykonania prac. Tempo, w jakim realizowano prace, było uzgadniane przez strony. Zakończono je 30 lipca 2020 r. Pozwani nie uregulowali ostatniej faktury za wykonane prace na kwotę 25.920 zł. Należność z niej wynikającą potrącili z karą umowną za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy. Powódka zakwestionowała zasadność naliczenia kary, a przez to skuteczność potrącenia. Na dochodzoną kwotę składała się należność główna (25.920 zł) oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 2.173,98 zł.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wniosli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Swoje stanowisko argumentowali tym, iż w umowie łączącej strony zastrzeżono, iż powódka zapłaci pozwanym karę umowną za zwłokę w jej wykonaniu w wysokości 0,2% wynagrodzenia pozwanej za każdy dzień. Według pozwanych, powódka jako profesjonalista winna była realnie ocenić możliwość wykonania powierzonych jej prac w wyznaczonym terminie. Nigdy też nie wystąpiła o jego przesunięcie. Pozwani zaprzeczyli temu, iż akceptowali tempo wykonywania prac przez powódkę oraz temu, by w trakcie prac zachodziła potrzeba dokonywania zmian w dokumentacji projektowej skutkujących odsunięciem w czasie terminu zakończenia robót. Wskazali, że z tytułu kary umownej przysługuje im

wierzytelność w wysokości 95.934 zł. Jej potrącenie z wierzytelnością powódki skutkowało całkowitym umorzeniem tejże wierzytelności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 maja 2019 r. doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane, w której pozwani jako inwestorzy zlecieli powódce jako wykonawcy, następujące prace przy budowie domu jednorodzinnego w D. przy ul. (...):

- ogrodzenie placu budowy ogrodzeniem tymczasowym,
- umieszczenie tablicy informacyjnej,
- organizację zaplecza socjalnego na potrzeby powódki,
- segregację i wywóz odpadów wytworzonych przez powódkę,
- rozładunek materiałów na terenie budowy,
- obsługę geodezyjną prac prowadzonych przez powódkę,
- zamawianie materiałów budowlanych,
- zdjęcie warstwy humusu,
- wyrównanie terenu na potrzeby budowy,
- wykonanie przyłącza wody,
- wbudowanie rur gazowych bez armatury i podłączeń,
- wybudowanie jednego zbiornika betonowego o pojemności 10 m³,
- wykonanie odpływów wody deszczowej spod rynien,
- wykonanie podejścia rur sanitarnych pod oczyszczalnię,
- wykonanie fundamentów oraz ław,
- zasypanie fundamentów piaskiem,
- wylanie chudziaka,
- wykonanie izolacji pionowej ścian fundamentowych zewnętrznych,
- wykonanie izolacji poziomej pod ściany,
- wzniesienie ścian zewnętrznych i nośnych,
- zniesienie ścianek działowych z bloczków,
- montaż nadproży.

Pozwani zobowiązali się dostarczyć powódce niezbędne materiały budowlane. Zamierzali też zlecić powódce wykonanie dachu, ale miało to nastąpić po dokonaniu wyceny i na podstawie aneksu do umowy.

Prace miały rozpocząć się 10 maja 2019 r. Termin ich zakończenia ustalono na 10 sierpnia 2019 r. Jednakże termin ten przestawał wiązać powódkę w razie konieczności uzyskania przez pozwanych lub przez nią samą,

wymaganych ostatecznych, bądź prawomocnych zezwoleń, pozwoleń oraz innych rozstrzygnięć właściwych władz warunkujących legalne i prawidłowe wykonanie przedmiotu umowy. Podobnie w/w termin przestawał wiązać powódkę w przypadku konieczności uzupełnień, zmian lub wszelkich poprawek w dokumentacji projektowej, założeniach i innych koncepcjach określających sposób wykonania przedmiotu umowy, jeżeli powodowało to konieczność wstrzymania prac, chociażby częściowego oraz jeżeli w inny sposób, choćby pośrednio, wpływa na tempo prac. Termin wykonania prac nie obejmował prac ziemnych lub dodatkowych, chyba że powódka uznałaby, iż wykona je w pierwotnie wyznaczonym terminie. Nadto bieg terminu wstrzymywało zaniechanie zapłaty umówionego wynagrodzenia oraz wystąpienie niekorzystnych warunków atmosferycznych, utrudniających bezpieczne i prawidłowe wykonanie przedmiotu umowy.

W umowie zastrzeżono, że powódka zapłaci pozwanym kary umowne m.in. za zwłokę w wykonaniu umowy powstałą z jej winy – w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki liczonej, w przypadku opóźnienia w zakończeniu robót przekraczającego 14 dni.

Za wykonane prace powódka miała uzyskać wynagrodzenie w łącznej wysokości 135.500 zł netto, płatne ratami po zakończeniu poszczególnych etapów robót.

Dowód:

- umowa k. 224-227

- przesłuchanie P. L. (1) k. 210-211

Ze strony powódki realizacją umowy z pozwanymi zajmował się M. W.. Ze strony pozwanych zajmował się tym P. L. (1).

P. L. (1) i M. W. na bieżąco uzgadniali między sobą sposoby rozwiązania problemów, jakie ujawniały się w trakcie prac, np. co do technologii, materiałów, kolejności prac, a także możliwość wykonania przez powódkę prac dodatkowych, nieobjętych umową.

Budynek pozwanych wytyczony został 10 maja 2019 r. Powódka w dniu 20 maja 2019 r. rozpoczęła prace ziemne. W połowie lipca 2019 r. rozpoczęły się prace przy wznoszeniu ścian konstrukcyjnych. 3 września 2019 r. wylany został strop. Pozwani ostatecznie nie zlecili powódce budowy dachu. Wybrany przez nich podmiot, w pierwszej połowie września 2019 r., po dokonaniu w pierwszej pomiarów wysokości ścian stwierdził, że występujące w nich różnice wymagają zniwelowania. Powódka zobowiązała się do przeprowadzenia tych prac po 20 września 2019 r. Nie zakończyła jednak prac przy wznoszeniu kominów, przez co podmiot odpowiedzialny za prace dekarские nie mógł ich ukończyć jeszcze w listopadzie 2019 r. Jednocześnie na czas prac dekarских powódka zaniechała prac przy wznoszeniu ścian szczytowych poddasza. Do 31 listopada 2019 r. powódka wykonała ściany szczytowe na poddaszu oraz ściany działowe na parterze. W grudniu 2019 r. powódka nie wykonywała prac z uwagi na zabieg operacyjny, któremu poddany został M. W.. W połowie grudnia 2019 r. P. L. (1) zwracał uwagę M. W., iż bez położenia tynków wewnętrznych w garażu nie będzie można zamontować bramy oraz na wady w budowie kominów i niewykonanie przyłącza wody. W lutym 2020 r. powódka wykonała przyłącze wody.

W marcu 2020 r. P. L. (1) udostępnił M. W. rysunek uzupełniający instalacji sanitarnej, w którym wskazano nowe usytuowanie zbiornika betonowego. Obaj uzgodnili, że powódka najpierw zajmie się wykonaniem zewnętrznej instalacji sanitarnej, a dopiero w następnej kolejności wykona utwardzenie podjazdu garażowego.

W kwietniu 2020 r. powódka osadziła zbiornik betonowy na ścieki. W późniejszym okresie aktywność powódki ograniczyła się do prac porządkowych.

Dowód:

- wydruki wiadomości k. 23-25, 28-29

- wydruki zrzutów ekranu k. 30-33, 129-136v
- dokumentacja fotograficzna k. 49a, 157
- wydruk wiadomości k. 138
- dziennik budowy k. 150-152v
- zeznania M. W. k. 204-204v
- przesłuchanie P. L. (1) k. 210-211

W dniu 2 lipca 2019 r. P. L. (1) zawiadomił M. W. o dokonaniu zmian w projekcie budowlanym. Objęły one łazienkę na parterze (zmiana wielkości wnęki prysznicowej, wielkości i rozmieszczenia ubikacji, usunięcie ścianki działowej między pralką i zlewem), kuchnię (zmiana położenia zlewozmywaka oraz położenia kanałów wentylacyjnych), garaż (zmiana wymiarów bramy garażowej), pokój

(zmiana ścianki działowej), przedsionek (zmiana wysokości drzwi wejściowych), otwory okienne w salonie, kuchni i sypialni, łazienkę na piętrze, pokój wschodni na piętrze, pokój zachodni na piętrze. Nadto odjęły wkopanie zaślepionej rury kanalizacyjnej za granicę działki na wypadek podłączenia się w przyszłości do kanalizacji w drodze oraz przesunięcie przepustu na rurę gazową do kuchni.

Inne zmiany w dokumentacji projektowej były wprowadzane przez architekta współpracującego z pozwanymi bezpośrednio po zasygnalizowaniu mu potrzeby ich naniesienia i nie stanowiły przeszkody w wykonywaniu prac przez powódkę.

Powódka nie zwracała się do pozwanych o przedłużenie terminu do zakończenia umówionych prac.

Dowód:

- wydruk wiadomości z załącznikami k. 18-22
- przesłuchanie P. L. (1) k. 210-211

W dniu 8 lipca 2020 r. powódka wystawiła pozwanym fakturę (...) na kwotę 25.920 zł brutto (24.000 zł netto). Obejmowała ona ostatnią część wynagrodzenia umownego powódki za prace wykonane na rzecz pozwanych.

Po jej otrzymaniu pozwani w piśmie z 17 lipca 2020 r. oświadczyli powódce, że potrącają z wierzytelności w kwocie 24.000 zł netto wynikającej z faktury (...) przysługującą im wierzytelność w kwocie 40.000 zł za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy z 8 maja 2019 r. Pismo zawierające ich oświadczenie doręczono powódce 21 lipca 2020 r.

Jeszcze w lipcu 2020 r. między M. W. i P. L. (1) trwały rozmowy dotyczące jakości wykonanych prac, rozliczenia materiałów użytych przez powódkę, tego, czy wszystkie prace zostały wykonane. P. L. (1) oczekiwał, iż powódka uwzględni zgłaszane przez niego zastrzeżenia i zmniejszy wysokość swojego wynagrodzenia wynikającego z faktury.

Do odbioru końcowego robót doszło w dniu 30 lipca 2020 r.

W dniu 12 sierpnia 2020 r. pozwani ponowili swoje oświadczenie, z tym, iż objęli nim wynagrodzenie powódki w kwocie brutto, a wartość ich wierzytelności określili na 95.934 zł.

Dowód:

- wydruki zrzutów ekranu k. 30-33
- protokół odbioru k. 34-35

- faktura Vat k. 39
- pismo z 17.07.20 r. k. 42
- kopie kopert k. 40-41, 43-44
- pismo z 12.08.20 r. k. 45
- przesłuchanie P. L. (1) k. 210-211

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne wskutek skutecznego zgłoszenia zarzutu potrącenia.

Strony zawarły umowę, na podstawie której powódka miała wybudować dom jednorodzinny w stanie surowym bez pokrycia dachu, przyłącze wody i instalacje wodno-kanalizacyjną z odprowadzeniem ścieków do zbiornika betonowego. Zakres tych robót i sposób ich realizacji, w tym kontrola ze strony kierownika budowy, nakazywały zakwalifikować tę umowę jako umowę o roboty budowlane. Dlatego podstawy żądania powódki należało upatrywać w art. 647 k.c. Wedle jego treści przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

W sprawie poza sporem było, iż powódce przysługuje wynagrodzenie ujęte w fakturze (...). Strona pozwana nie kwestionowała jego wysokości oraz wymagalności. Z kolei powódka nie przeczyła temu, że pozwani złożyli jej oświadczenie o potrąceniu jej wierzytelności z ich wierzytelnością z tytułu kary umownej.

Spór dotyczył skuteczności potrącenia, albowiem według powódki, nie zachodziły przesłanki do naliczenia kary umownej postawionej do potrącenia. Argumentowała, że nie wiązał jej termin zakończenia prac, gdy w ich trakcie dochodziło do wielu zmian w pierwotnym projekcie budowlanym.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem sienie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). W myśl art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Strony w umowie z 8 maja 2019 r. uzgodniły, że prace zlecone powódce miały rozpocząć się 10 maja 2019 r. i zakończyć 10 sierpnia 2019 r. Jednakże termin ten przestawał wiązać powódkę m.in. w przypadku konieczności uzupełnień, zmian lub wszelkich poprawek w dokumentacji projektowej, założeniach i innych koncepcjach określających sposób wykonania przedmiotu umowy, jeżeli powodowało to konieczność wstrzymania prac, chociażby częściowego oraz jeżeli w inny sposób, choćby pośrednio, wpływało na tempo prac. Termin wykonania prac nie obejmował prac ziemnych lub dodatkowych, chyba że powódka uznałaby, iż wykona je w pierwotnie wyznaczonym terminie. Nadto bieg terminu wstrzymywało zaniechanie zapłaty umówionego wynagrodzenia oraz wystąpienie niekorzystnych warunków atmosferycznych, utrudniających bezpieczne i prawidłowe wykonanie przedmiotu umowy. Powódka zobowiązała się zapłacić pozwanym karę umowną m.in. za zwłokę w wykonaniu umowy powstałą z jej winy – w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki liczonej, w przypadku opóźnienia w zakończeniu robót przekraczającego 14 dni. Jej wynagrodzenie wynosiło 135.500 zł netto.

Materiał dowodowy w sprawie nie był obszerny, a do tego częściowo nie był przydatny dla ustaleń faktycznych. Dotyczy to w szczególności zeznań kierownika budowy R. B. i przesłuchania pozwanej Z. L.. Ich wiedza co do faktów

istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy była znikoma. Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd bazował głównie na dowodach z dokumentów, w szczególności umową, dziennikiem budowy, wydrukami korespondencji między M. W. i P. L. (1), a także na ich relacjach.

Przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym dotyczących postępowania w sprawach gospodarczych, , rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przeprowadzenia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Dobitnie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 12 grudnia 2000 r., w sprawie o sygn. V CKN 175/00, w którym podkreślił, iż działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron wynikającego z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, iż ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron, sąd nie ma obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia. Nakaz uzupełniania z urzędu udzielonych przez strony wyjaśnień i przedstawianych przez nie dowodów, jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy, skreślony został bowiem zarówno z art. 232 in fine k.p.c., jak i z art. 316 § 1 k.p.c. Obowiązek dowodzenia - w tym także dowodem z przesłuchania stron - obciąża strony. Zachowana w art. 232 k.p.c. możliwość przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu ma charakter wyłącznie wspierający i wykorzystywana może być jedynie w sytuacjach wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach. Nie może jednak w żadnym przypadku prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej obowiązków.

Również w doktrynie prawa i postępowania cywilnego powyższa argumentacja została zaakceptowana. Potwierdzono, że działanie sądu z urzędu i przeprowadzanie dowodów z urzędu stanowi z reguły działanie na korzyść jednej ze stron, co jest oczywiście niedopuszczalne. Powtórzono twierdzenie, iż obowiązkiem sądu jest jedynie umożliwienie stronom złożenia stosownych wniosków dowodowych, ale nie formułowanie tych wniosków za stronę (por. W. Broniewicz, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r. opubl. OSP 2001, póż. 116).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, na powódce spoczywał ciężar wykazania, iż pozwani w istocie dokonywali zmian w dokumentacji projektowej, a nadto zmiany te co najmniej wpływały na tempo prac powódki. Pozwani winni byli wykazać, iż do przekroczenia terminu zakończenia prac doszło z przyczyn leżących po stronie powódki.

Jak ustalił Sąd, P. L. (1) i M. W. na bieżąco uzgadniali między sobą sposoby rozwiązania problemów, jakie ujawniały się w trakcie prac, np. co do technologii, materiałów, kolejności prac, a także możliwość wykonania przez powódkę prac dodatkowych, nieobjętych umową. Wynika to przede wszystkim z wydruków wymienianych nimi wiadomościami elektronicznymi.

Budynek pozwanych wytyczony został 10 maja 2019 r. Powódka w dniu 20 maja 2019 r. rozpoczęła prace ziemne. Jeszcze w maju 2019 r. wykonano wykop pod ławy fundamentowe, ogrodzono teren budowy, zabetonowano ławy fundamentowe. W czerwcu wzniesiono i zasypano ściany fundamentowe, wykonano izolację przeciwwodną zewnętrzną i izolację termiczną zewnętrzną murów, wylano posadzkę (24 czerwca 2019 r.). Bez wiedzy specjalnej można stwierdzić, że po wylaniu posadzki musiała nastąpić przerwa, aby zapewnić jednakowy poziom posadzki i właściwe jej związanie. W jej trakcie pozwani przedstawili zmiany w projekcie obejmujące zarówno parter, jak i poddasze (7 lipca 2019 r.). Już 13 lipca 2019 r., a więc dysponując wiedzą o zakresie zmian, powódka rozpoczęła prace murarskie ścian konstrukcyjnych parteru. Zatem wprowadzone zmiany nie mogły wpłynąć na tempo pracy powódki. Taką tezę można byłoby postawić, gdyby powódka przed 7 lipca była gotowa do wykonania ścian fundamentowych parteru. Jednak z materiału dowodowego, w szczególności ze wspomnianych wydruków, jak i zeznań M. W., okoliczność taka nie wynika. Prace przy w/w ścianach zakończono 29 lipca 2019 r. Już wtedy wątpliwym było wywiązanie się przez powódkę z terminu zakończenia prac. Wszak musiała wykonać zbrojenie pod strop,

ustawić szalunki, w tym szalunki wieńca stropu, zamówić beton, a po jego wylaniu wykonywać prace pielęgnacyjne pozwalające na prawidłowe jego związanie. Nie jest to proces trwający 2-3 dni. Zbrojenie stropu nie zostało zakończone 26 sierpnia 2019 r., gdy budowę kontrolował R. B.. Zatem już w tym momencie powódka przekroczyła termin zakończenia prac. Strop zabetonowano dopiero 3 września 2019 r. W połowie września 2019 r. podmiot wykonujący prace dekarские stwierdził, że prace wykonane przez powódkę wymagają poprawy, gdyż występuje różnica w poziomach stropów. Wymagały one zniwelowania. Nie były też wyprowadzone kominy systemowe i zakończone ściany szczytowe. To uniemożliwiało przeprowadzenie prac dekarских. Kominy wyprowadzono dopiero w listopadzie 2019 r. Wtedy wzniesiono ściany szczytowe. Nie było żadnych przesłanek, by w czasie prac dekarских powódka wykonywała pozostałe do wykonania pracy, w tym ściany działowe parteru i poddasza. Argument M. W., iż wstrzymał się z budowaniem ścian działowych poddasza do czasu zakończenia prac dekarских, gdyż wcześniej ściany te mogły się przewrócić jest wątpliwe. Konstrukcja dachu powinna opierać się na ścianach nośnych, a nie na działowych. Dach nie powinien stabilizować takich ścian, inaczej mogą one pękać. Nie jest to przy tym wiedza specjalna, ale ogólna.

M. W. zeznał, że w grudniu 2019 r. nie prowadzono prac na budowie, gdyż musiał poddać się zabiegowi operacyjnemu. Następnie dopiero w lutym 2020 r. powódka wykonała przyłącze wody. Z analizy wymiany wiadomości między M. W. i P. L. (2) wynika, że ich kontakty stały się rzadsze. To P. L. (1) częściej próbował kontaktować się z M. W. domagając się wykonania prac poprawkowych. Według relacji M. W., miał on już wtedy świadomość, że pozwani nie będą chcieli uregulować całości wynagrodzenia i tylko szukają pretekstu, by mieć ku temu podstawy.

W marcu 2020 r. P. L. (1) udostępnił M. W. rysunek uzupełniający instalacji sanitarnej, w którym wskazano nowe usytuowanie zbiornika betonowego. Obaj uzgodnili, że powódka najpierw zajmie się wykonaniem zewnętrznej instalacji sanitarnej, a dopiero w następnej kolejności wykona utwardzenie podjazdu garażowego. W kwietniu 2020 r. powódka osadziła zbiornik betonowy na ścieki. W późniejszym okresie aktywność powódki ograniczyła się do prac porządkowych i ziemnych. Kontakty P. L. (1) i M. W. sprowadziły się do sporu o wypłatę zaległego wynagrodzenia, zakresu prac niezbędnych do poprawienia i kary umownej. Odbiór prac powódki nastąpił w dniu 30 lipca 2020 r.

Z tak przedstawiającego się stanu faktycznego wynika, że w trakcie prac budowlanych nie dochodziło do zmian w projekcie budowlanym na tyle istotnych, by zaburzały tempo, a tym bardziej skutkowały przerwaniem prac przez powódkę. Miały miejsce drobne zmiany, które wprowadzano na bieżąco. Najistotniejsze zmiany pojawiły się 2 lipca 2019 r. i dotyczyły elementów budynku, które dopiero miały powstać. Powódka zatem nie musiała wstrzymywać swoich prac. Również w trakcie stawiania konstrukcji dachu mogła zająć się pracami poza budynkiem, w tym przyłączem wody, czy osadzeniem zbiornika betonowego.

Co istotne, na żadnym etapie budowy powódka nie zwracała się o wydłużenie terminu do zakończenia robót, choćby z uwagi na prace dodatkowe, nieujęte w umowie. Jako profesjonalista winna była określić taki termin realizacji prac, który był realny do zachowania. Związanie tym terminem winno skutkować albo odmową wykonania prac dodatkowych, jeśli w istocie zagrażały dochowaniu terminu zakończenia prac, albo domagać się zawarcia aneksu do umowy z 8 maja 2019 r. odsuwającego w czasie ten termin. Z żadnej z tych możliwości jednak nie skorzystała.

Wprawdzie M. W. zeznał, iż pozwani godzili się na wydłużenie terminu realizacji prac, jednak jego relacja w tym względzie nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Za wiarygodną Sąd uznał zatem relację P. L. (1), iż porozumienia co do zmiany terminu wykonania robót nie było. Jest to skądinąd zrozumiałym, gdyż powódce powierzono prace, od których wykonania uzależnione było rozpoczęcie innych prac, w tym położenia wewnętrznej instalacji wodnej, kanalizacyjnej i elektrycznej. Tym samym opóźnienie w wykonaniu stanu surowego determinowało opóźnienie w zakończeniu całej inwestycji, którą pozwani finansowali z kredytu bankowego przewidującego określony harmonogram prac. Do czasu zakończenia budowy musieli też opłacać wyższe składki na jej ubezpieczenie.

Ostatecznie Sąd uznał, że termin realizacji prac zleconych powódce powinien zostać przesłużony o 7 dni, jakie dzieliło wylanie posadzki (24 czerwca 2019 r.) i przedstawienie powódce zmian w projekcie budynku (2 lipca 2019 r.). Wprawdzie Sąd wspominał wcześniej, że po wylaniu posadzki należało poczekać na jej związanie, ale w okresie lata proces ten był krótki. Od 3 lipca 2019 r. powódka mogła wznowić swoje prace. Dlatego też zakończenie prac nie

powinno nastąpić 10 sierpnia 2019 r., lecz 17 sierpnia 2019 r., a następnego dnia winien nastąpić ich odbiór. Ten nastąpił 30 lipca 2020 r. W tej sytuacji, z przyczyn od siebie zależnych, powódka przekroczyła termin wykonania umowy o 347 dni (od 18 sierpnia 2019 r. do 30 lipca 2020 r.). Ustalone w umowie wynagrodzenie powódki wynosiło 135.500 zł. Kara umowna za opóźnienie w realizacji umowy stanowiła 0,2% tego wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki (271 zł). Pozwani mogli zatem naliczyć karę umowną w wysokości 94.037 zł (271 zł x 347 dni). W umowie nie sprecyzowano, czy podstawą ma być wynagrodzenie w kwocie netto, czy brutto. Wobec tego, że umówione wynagrodzenie w § 4 umowy wyrażono w kwocie netto, to taką należało przyjąć przy wyliczaniu kary umownej.

Wobec dokonanego przez pozwanych potrącenia wierzytelności powódki z tytułu faktury (...) na kwotę 25.920 zł z wierzytelnością pozwanych z tytułu kary umownej w wysokości 94.037 zł obie wierzytelności zostały umorzone do wysokości wierzytelności niższej. Innymi słowy, wierzytelność powódki przestała istnieć, a wierzytelność pozwanych pomniejszyła się o 25.037 zł.

Na marginesie Sąd zauważa, że strony w §1 ust. 2 pkt 1 umowy posługiwały się jednocześnie terminem „zwłoka” i „opóźnienie”. Nie są one tożsame. Opóźnienie występuje, gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązania z przyczyn od siebie niezależnych. Opóźnienie to każde przekroczenie terminu, niezależne od przyczyny. Natomiast zwłoka występuje tylko, gdy dłużnik ponosi odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązania na czas - z przyczyn zawinionych przez dłużnika. Jednak brzmienie § 6 ust. 2 odwołujące się do siły wyższej i okoliczności niezależnych od powódki jako zwalniających go z obowiązku dochowania terminu, świadczy o tym, iż w istocie do naliczenia kary uprawniała wyłącznie zwłoka w wykonaniu zobowiązania.

Sąd uznał za stosowne odniesienie się do zapisów umowy zawartych w § 6 ust. 2. W ocenie Sądu, w świetle regulacji zawartej w art. 58 § 2 k.p.c. są one nieważne w zakresie w jakim bezterminowo zwalniają powódkę z zachowania terminów wykonania umowy. Naruszają zasadę równowagi stron umowy kształtując pozycję powódki w sposób uprzywilejowany. Nie istnieje żadna logiczna przyczyna odsunięcia w czasie robót, gdy ustała przeszkoda w ich wykonaniu.

W konsekwencji Sąd w pkt I oddalił powództwo w zakresie należności głównej, skapitalizowanych odsetek, jak i dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie, albowiem skutek oświadczenia o potrąceniu doręczonego powódce 21 lipca 2020 r., jej wierzytelność z tytułu wynagrodzenia została w całości umorzona.

W pkt II wyroku zawarte zostało orzeczenie o kosztach procesu. Zapadło ono w oparciu o przepis art. 98 §1 k.p.c. Powódka przegrała proces, więc powinna zwrócić pozwany poniesione przez nich koszty. Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika (3.600 zł) oraz po 17 zł na rzecz każdego z pozwanych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pomiędzy pozwany zachodziło współuczestnictwo materialne (patrz: art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), stąd wynagrodzenie pełnomocnika należało zasądzić w sposób solidarny, a nie na rzecz każdego z nich po 3.600 zł (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 września 2018 r., sygn. XIII Ga 546/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. I ACa 692/16).